

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 42.

Nowe, sobota 19 października 1929 r.

Rok VI.

## OBYWATELU!

Zapisałeś się już jako członek do L. O. P. P.?

### Widmo przyszłości!

Jak się będzie trzeba bronić?

W niedzielę, dnia 27-go października 1929 r.

### Wielki wykład

o gazach trujących, ilustrowany przezroczami, pokazami i wyświetlaniem ciekawych filmów na sali p. Borkowskiego w Nowem.

Blizsze szczegóły w następnym numerze.

Mimo traktatów pokojowych i deklaracji, potępiających wojnę, narodowi naszemu nie wolno zaniechać przygotowań do obrony przed straszną bronią, jaką jest lotnictwo i gazy trujące, których użycie grozi nie tylko armii, ale spokojnym mieszkańcom wsi i miast.

Słuchaj, co mówi niemiecki major Endres. „W przyszłości nie będzie się prowadziło wojny głównie przeciw armii nieprzyjacielskiej, lecz w pierwszym rzędzie przeciw nieuzbrojonym masom ludności cywilnej państwa nieprzyjacielskiego. Zamaskuje się setki tysięcy ludności przy pomocy bomb gazowych, rzucanych z samolotów, a pokój dyktować się będzie pokonanemu nieprzyjacielowi na cmentarzysku, w jakie zamienione zostanie jego państwo”.

Komitet Miejski L. O. P. P.

D. Frydrychowski.

## Ruch budowlany w Polsce.

Ostatnio opublikowano ankietę Instytutu Badania Konjunktur gospodarczych i cen o robotach budowlanych. Bezstronnie podane cyfry prostują niejedno błędne uprzedzenie co do roli i znaczenia kapitału prywatnego w dziedzinie odbudowy kraju, z drugiej zaś strony wykazują dość dobrą, jak na nasze stosunki dynamikę procesu budowy.

Choć więc ogólna liczba robót, wyrażająca się cyfrą 2117 budowli nie może nikogo zadowolić, to jednak tempo robót, wynoszące do roku 1924-go 73, w 1925-ym 78, 1926-ym 168, 1927-ym 684, a w 1928-ym już 1114 budowli, wykazuje, że jednak w ostatnim okresie, pomimo mało sprzyjających warunków, ten tak ważny element gospodarki narodowej wykazuje stałą poprawę.

Jeszcze więcej uwidatnia się ta poprawa, jeżeli rozdzielić budownictwo na duże i małe miasta. Pokazna przewaga 1731 robót świadczy, że prowincja polska, zaniedbana dotychczas pod względem urbanistycznym ruszyła mocno naprzód.

Jednak te optymistyczne dane muszą ulec pewnemu zaciemnieniu w porównaniu z następną rubryką, rubryką robót nieukończonych. Wynosi ona 1527 robót dla całej Polski, i 1247 dla miast małych. Ten ujemny stan rzeczy wywołany jest, oczywiście, ciężką sytuacją finansową. W tem miejscu trzeba podkreślić, że udział kapitałów własnych osób prowadzących budowę, zarówno prywatnych, jak spółdzielczych, wynosi przeciętnie przeszło 1/3 wartości domu, co odpowiada stosunkom przedwojennym.

To też ciężar finansowania rozbudowy spoczywa w polityce kredytowej. Naogół kredyty z funduszy publicznych wynoszą przeszło 40 pr. wartości budowli, w czem Bank

Gospodarstwa Krajowego bierze udział ściśle w 39,4 proc. Pomoc ta jednak znacznie jest zróżniczkowana w zależności od charakteru prywatnego czy spółdzielczego robót.

I tak, o ile ogółem budownictwo prywatne otrzymało kredyty publiczne w wysokości 38 pr., to spółdzielcze aż 53,6 pr.. Wskutek tego budowlę prywatną musiały brakujeć kapitał, wynoszący 22,8 pr. otrzymała ze źródła prywatn. Tu też występuje dość jaskrawo różnica sytuacji między budownictwem spółdzielczym a prywatnym. O ile to pierwsze otrzymało kredyty długoterminowe, to kredyty prywatne, w przylaczającej większości (21,4 proc., na 22,8 procent) są krótkoterminowe i to zaciągnięte głównie 12 pr. u osób prywatnych, bez udziału banków. Nic więc dziwnego, że powstała dzięki tym warunkom jeszcze jedna rubryka kredytowa, prawdopodobnie niedobrowolna, rubryka dostawców i przedsiębiorców budowlanych. Średnie wierzytelności dostawców wynoszą 8,1 procent dla budowli prywatnych, a 6,1 proc. dla spółdzielczych. Ponieważ zaś ogólny koszt budowy w roku 1928-ym wynosił przeszło 73 miliony złotych, więc przemysł budowlany, pomijając już stagnację, ma jeszcze unieruchomione przeszło 5 i pół miliona złotych, których zwrot uwarunkowany jest świeżym dopływem gotówki.

W chwili obecnej więc istotnie ważnym zagadnieniem jest sprawa dokończenia robót, ważnym tembardziej, że tylko 20 pr. budowli posiada dostateczne fundusze do ukończenia. Reszta musi czekać na kredyty. Ponieważ zaś kredyty państwowe nie osiągnęły dotąd norm maksymalnych, przewidzianych przez ustawę (dla budowli spółdzielczych 80-90 pr., dla prywatnych do 75 pr.,) można więc oczekiwać znacniejszego zasilenia budownictwa z funduszy publicznych.

Tadeusz Kozłowski.

## Narodziny angielskiego imperjum.

Jesteśmy świadkami radykalnej zmiany w polityce kolonialnej Anglii. Rząd Mac Donalda, jak to było do przewidzenia, zrywa całkowicie z polityką bezczynności konserwatyistów i śmiało wstępuje na drogę dokończenia procesu przeobrażenia państwa kolonialnego Anglii w wielko-brytyjski imperjum.

Początek tego procesu sięga połowy XIX wieku, kiedy British North America Act z marca 1867 roku przyznał Stanom Kanadyjskim prawa samodzielnie rządzącego się dominjum. Potem przyszła kolej na Australję i Nową Zelandję, na związek państw południowo-afrykańskich, teraz w r. 1929 na Egipt, Indje i Irak. Rządząca obecnie Anglią partja robotnicza, Labour Party, zdaje sobie sprawę, iż w epoce rozwoju samodzielności narodowej u wszystkich ludów świata, w epoce odrodzenia rasy żółtej i czarnej, całość angielskiego terytorjum da się jedynie na tej drodze zachować. Jest to ostatnia próba, którą czyni Anglija w obronie przed atakami „Budzącego się Wschodu”. Inna kwestja, czy rezultaty będą pozytywne, czy nie okaże się iż rację miał słynny francuski minister finansów, Turgot, twierdząc, iż kolonje, podobnie jak owoce odpadają z drzewa, gdy dojrzeją.

Znaczenie kolonji nie zawsze było w angielskiej opinii politycznej doceniane. Wystar-

czy przypomnieć broszurę ekonomisty Bentham'a z r. 1789 zatytułowaną „Wyzwólcie wasze kolonje”, w której wystąpił gwałtownie przeciwko posiadaniu przez Anglię kolonji. To samo głosił inny klasyk James Mill, który wskazując na przykład rozwoju handlu ze Stanami Zjednoczonymi po ich oderwaniu się od Anglii, głosił, iż posiadanie kolonji nie daje krajowi żadnych korzyści a tylko budzi niechęć wśród narodów i domagał się oddania ich dobrowolnie, zanim się nie oderwą od macierzy.

Na taki stosunek ekonomistów i polityków do kolonji, jaki panował w Anglii około roku 1830 złożyły się liczne przyczyny. Na stanowiska gubernatorów powoływano zazwyczaj ludzi nieodpowiednich, przeważnie emerytowanych admirałów i generałów, czasami nawet ludzi pozostających w niezgodzie z prawem. Dochodziło do tego, iż przyszły władca kolonji musiał pokryjomu ładować, składać przysięgę, ażeby w ten sposób uchronić się przed areztowaniem.

Koszta utrzymania kolonji były jak na owe czasy ogromne, przekraczały sumę 2 milionów funtów szterlingów, co było przyczyną powszechnego niezadowolenia.

Ogarniało ono również i parlament, gdzie wybitny mąż stanu Disraeli mógł w tym czasie oświadczyć, iż „te nędzne kolonje są kamieniami u naszej szyji”. Może się to wydać dziwnem a jednak prawdą jest, iż zaledwie 100 lat mija od chwili, gdy Anglija wkroczyła na drogę planowej polityki kolonialnej. Dopiero w r. 1830 opracowuje Edward Gibbon Wakefield swoją pracę zatytułowaną „szkielet planu kolonizacji Australji”, która wywołuje powszechne zainteresowanie. Literatura prokolonialna, jako wyraz rosnącego zrozumienia dla tych zagadnień, rozwija się, w r. 1849 pojawia się książka znanego teoretyka ekonomji John St. Mill'a, której motto brzmi: „Bez wahania można oświadczyć, iż w obecnym stanie świata kolonizacja jest dla kapitału starego i zamożnego kraju możliwie najlepszym interesem”. Ten nowy duch w polityce kolonialnej doprowadza do ściślejszego zespolenia ich z macierzą, czego wyrazem są stałe konferencje imperjalne, zapoczątkowane w roku 1887 zjazdem w Londynie z okazji 50 letniego jubileuszu Królowej Wiktorji. Dla utrzymania jego ciągłości powołany został osobny sekretariat, w roku 1904 opublikowaną zostaje pierwsza statystyka całego imperjum, w roku 1908 powstaje Imperjal Intelligence Service, czyli handlowy i polityczny urząd informacyjny dla czterech ówczesnych dominjów (Kanady, Australji, Afryki Południowej i Nowej Zelandji).

W XVII wieku rozpoczęła Anglija zdobywanie kolonji, w roku 1763 opanowuje Kanadę, w r. 1783 stawia pierwsze kroki w Australji, a w r. 1882 zajmuje Egipt i to rozszerzenie władzy wielko-brytyjskiej, sięga po czasy wojny światowej. Ale planowa, swoich celów świadoma polityka kolonialna rozpoczyna się dopiero po roku 1830. Jej rezultatem jest przebudowa państwa kolonialnego w imperjum, zapoczątkowana nadaniem praw dominjum Kanadzie w roku 1867. Obecne posunięcie rządu angielskiego są kontynuowaniem tej polityki na najważniejszym odcinku frontu, mianowicie w Indjach, którym mają być również nadane prawa dominjum.

Warto przy tej sposobności wspomnieć, iż terytorjum, nad którem Anglija sprawuje tylko protektorat obejmowało do czasów wojny 1 i pół miliona angielskich mil kwadratowych z 17 i pół milionami mieszkańców, zaś imperjum obejmowało 11 i pół miliona mil kwadr. z 400 milj. mieszkańców, z czego na same Indje Brytyjskie przypadało 300 milionów ludzi. Wojna światowa rozszerzyła

władztwo Anglii zarówno w dziedzinie mandatów (Palestyna) jak i kolonie (kolonie niemieckie w Afryce).

J. B.

## Nieaktualne aktualności.

Powszechna Wystawa Krajowa już zamknięta. Setki tysięcy Polaków z kraju i z zagranicy, tysiące obcych oglądało ją i zdumiewało się tym wysiłkiem twórczym dziesięciolecia Polski odrodzonej. Charakterystyczne przytem, że prawie wszyscy powtarzali: Myśmy o tem wszystkim wcale nie wiedzieli!

Otóż to. Nie wiedzieliśmy — i nic w tem dziwnego. Skąd ma wiedzieć przeciętny obywatel, dajmy na to — Kutna albo Mławy, jaka jest produkcja parowozów w Chrzanowie? Albo, rozwój techniki naszego lotnictwa? Albo, plany budowlane samorządów poszczególnych miast? Albo — szkolnictwo?

Oczywiście, o tem wszystkim się pisze. Oczywiście, każdy, kto się tą czy inną gałęzią twórczości naszego państwa interesuje, może sobie odpowiednią literaturę wynaleźć. Ale sami wiemy, jak to jest w praktyce: trzeba na to czasu, czasu i czasu. Przytem — w sprawach leżących poza naszą specjalnością, przeważnie jesteśmy laicy. A to, co się zobaczy plastycznie — pozostaje trwałe w pamięci naszej. Co jest takim okazycielem naszego rozwoju państwa? Sądzę, że jest. Kino.

Zamiast beznadziejnie nudnych aktualności, których ukazanie się na ekranie wywołuje przeciągły jęk publiczności, jeżeli nie tupanie, możnaby od czasu do czasu dawać coś, co zajęłoby chociaż część publiczności, jeżeli nie całą. Aktualności w tej formie, w jakiej ukazują się teraz, nie zajmują nikogo. Na miłość Boską, czy zawsze mamy oglądać w styczniu rewję z 11 listopada, a w lipcu — rewję z 3 Maja! Czyż życie polskie pozatem nie nastrocza już żadnych tematów, godnych zainteresowania?

Nie chcę przez to powiedzieć, żeby tych uroczystości nie należało filmować. Owszem, należy dać możność wszystkim obejrzenia uroczystości świąt narodowych, uradowania wzroku dziarską postawą naszego żołnierza. Ale nie można dawać tego prawie wyłącznie, jak to się robi dzisiaj.

Wiem: nasza produkcja filmowa jest uboga, nie mamy kapitałów, nie możemy często zmieniać obrazów. Dlatego nasze „aktualności” mają nieraz po parę miesięcy. Ale właśnie też dlatego możnaby czasem dać coś w tym rodzaju, jak np. jedwabnictwo uprawiane przez kolejarzy. Dowiedzieliśmy się o tem na P. W. K. z bardzo ciekawych modeli i wzorów — rzecz, która bardzo nadaje się do filmu. Albo wieś kurpiowskie, łowickie, białoruskie, z całym ciekawym materiałem etnograficznym i krajoznawczym. Ileż ślicznych widoków, ileż ślicznych wzorów i kostiumów przesunęłoby się przed nami.

No — i rzecz nie traciłaby tak na aktualności. Dużo czasu upłynęłoby, zanimby taki obraz obszedł całą prowincję, mimo to jednak możnaby na to zawsze patrzeć z zainteresowaniem.

Bo — przynajmniej — popisy sokolskie i pokazy straży pożarnej w Pruszkowie, można dawać od czasu do czasu, ale nie wyłącznie.

Dołęga.

## RÓWNOUPRAWNIENIE... MĘŻCZYZN W CHINACH.

Chociaż równouprawnienie kobiet chińskich dopiero powoli dokonywa się, to już wynikała tam kwestja równouprawnienia mężczyzn. Poruszył to zagadnienie wybitny prawnik chiński Wei-Szo-Mins, który nie bez słuszności twierdzi: „Jeżeli kobieta chińska domaga się zrównania jej w prawach z mężczyznami, to musi zgóry zgodzić się na równouprawnienie mężczyzn. Jeśli kobiety pretendują do różnych praw z mężczyznami, to słusznie mężczyźni powinni mieć prawo do korzystania z przywilejów, przysługujących płci słabej. Dlaczego zatem nie mieliby porzuceni mężowie domagać się alimentów od rozwodzących się z nimi żon?” Wyjaśnić wypada, że to rozumowanie nie jest odosobnione, gdyż wydana ostatnio w Chinach ustawa o rozwodach wkłada na sędziego obowiązek sumiennego zbadania, z czyjej winy rozwód następuje, i stronę winną — a więc niezależnie, czy to będzie mężczyzna czy kobieta, skazać na płacenie alimentów.

## CZYTELNICTWO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według danych, ogłoszonych przez Amerykańskie Stowarzyszenie Biblioteczne 95 proc. ludności Stanów Zjednoczonych kupuje i czyta dzienniki, 75 proc. — czasopisma a tylko 50 proc. ludności kupuje i czyta książki. Mimo dobrobytu i wysokiego poziomu cywilizacyjnego jest w Stanach Zjednoczonych około 5 milionów analfabetów.

## KRZYŻ KOLUMBA WYRZUCONY PRZEZ MORZE NA BRZEG.

W pobliżu wioski nadmorskiej Bonanza koło Sanlucar w Hiszpanji, jeden z tamtejszych mieszkańców znalazł na wybrzeżu wyrzucony przez przypływ morza krzyż o wielkiej wartości historycznej, posiadający na jednym z ramion emblemat Ducha Świętego, na drugim zaś Arkę Przymierza, a pod nimi portrety, króla Ferdynanda i królowej Izabelli. Według opinii fachowców jest to krzyż, postawiony przed wichrami na wybrzeżu przez Kolumba przed jego trzecią wyprawą do Ameryki.

## Kącik dla Pań.

### Pani w październiku.

Tegoroczny październik zadebiutował niczem najsolidniejsze lato. Przysłowiowy smętek i jesienne tęsknoty są tak podobne do obecnych chwil, jak słynny piernik do wiatraka. O szyby nie dzwoni zimny, beznadziejny deszcz... śmieje się do nich najzłocistsze słońce. Po polach zamiast mgławych, słamazarnych osmętnic, hula całkiem beztrudno żwawy, ciepły wiatr. Tak zwane poetycko „pożółkłe listowie” trzyma się jeszcze wcale nieźle macierzy, nie dekorując zbyt skwapliwie ziemi kobiercami swoich trupów.

Ale do rzeczy. Osobisty mój optymizm nie ma nic wspólnego z kalendarzem i dlatego powinien zacząć basem mementomorysty: „hallo, hallo, idzie twardym i nieubłaganym krokiem zła, złowieszczą zima...”

Nie przerażaj się, Pani, powyższymi impresjami, nie o te bowiem sugestje mi chodzi! Mam raczej powiedzieć o tem, że już w najlepsze trwa nowy sezon, że tegoroczna moda zimowa zdemaskowała już swe oblicze i że oblicze to jest naprawdę ciekawe.

Nie ma tutaj miejsca na to, bym mógł podać Ci, Pani, szczegóły tegorocznych krzyków mody. Byłoby to zresztą wybijaniem muru głową tuż przy drzwiach otwartych.

Owemi otwartymi drzwiami, które zawiodą Cię, Pani, na rewję najciekawszych tegorocznych kreacji, mody jest ostatni październikowy numer „Przeglądu Kobięcego”. Znajdzie w nim Pani odpowiedniki wszystkich swoich zainteresowań. A więc, numer ten w wyczerpujący sposób ilustruje i omawia modę sukien, płaszczów, futer, kapeluszy, obuwia, ubranek dziecięcych i t. d. i t. d.

O stronie modelowej numeru można powiedzieć tylko to, że nie ustępuje ona w niczem najprzeworszemu i najnowocześniejszemu w tej dziedzinie wydawnictwom parryskim.

„Przegląd Kobięcy” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, Konto P. K. O. 1715.

## NAJWIĘKSZY ZEGAR NA ŚWIECIE.

znajduje się na gmachu firmy perfumeryjnej Colgate w Nowym Yorku. O jego imponujących rozmiarach świadczą następujące cyfry: średnica cyferblatu 16 metrów, długość wskazówki minutowej 6 i pół metra, godzinowej 7 metrów, waga wskazówki minutowej 98 kilogramów, godzinowej 121 kilogramów, waga całego mechanizmu zgórą 500 kilogramów.

## ANGLJA RZĄDZI NA WYSPACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Jedyny prawdopodobnie w dziejach stosunków międzynarodowych wypadek zarządzania przez administrację jednego państwa terytorjum, będącego własnością innego państwa, za zgodą tego ostatniego, znalazł niedawno wyraz w umowie, zawartej przez Anglię i Stany Zjednoczone w kwestji Wysp Żółtych. Małe te wysepki u północnego wybrzeża Borneo, posiadające zaledwie 220 mieszkańców, były swego czasu częścią hiszpańskich posiadłości i wskutek przeoczenia pominięte zostały w traktacie, oddającym Filipiny Stanom Zjednoczonym. W roku 1903 Stany Zjednoczone zawarły z Anglią tymczasową umowę w sprawie Wysp Żółtych, pozostawiając, ze względu na położenie tych wyseppek, rząd niemi administracji angielskiej. Obecnie owa umowa zastąpiona została przez traktat, pozostawiający na stałe wyspy, będące formalnie własnością Stanów Zjednoczonych, w zarządzie administracji angielskiej.

## CEREMONJA BŁOGOSŁAWIENIA SAMOLOTÓW.

Madonna Loretańska obrona została na specjalną orędowniczkę włoskiej awiatyki, jako że podług legendy „Santa Casa” (ognisko rodzinne Matki Boskiej w Nazareth) przeniesione było w 13-stuleciu na skrzydłach aniołów z Ziemi Świętej na wybrzeże Dalmatyjskie, a zład do Loreto, pod Reacanat, gdzie wystawiono na tem miejscu wspaniałe kościół, który stał się jedną z najświęniejszych świątyń świata. W dniu święta Narodzin Marii Panny, odbyła się tu malownicza uroczystość poświęcenia samolotów z pobliskiego świątyni aerodromu. Mnóstwo samolotów przyleciało nad kościół i okrążywszy go, dokonywało śmiałych ewolucji w powietrzu, podczas kiedy Arcybiskup z Loreto, w licznej asyście kleru, dokonał aktu błogosławieństwa z Piaży przed kościołem. W ceremonji brało udział mnóstwo pątników, którzy specjalnie w tym celu odbyli pielgrzymkę do słynącego z cudów, a obecnie poświęconego awiatyce Loreto.

## JAKIEMI BYĆ POWINNY KOBIETY PRACUJĄCE ZAWODOWO.

Niezwykle interesujące zdanie w tej sprawie wypowiada na łamach londyńskiego „Daily Mail” znana działaczka angielska lady Victoria Trafford. Zdaniem jej, kobieta, poświęcająca się pracy zawodowej, winna przedewszystkiem posiadać wyraźną indywidualność, gdyż ta zwraca na siebie uwagę, interesuje i przykuwa. Ta niedająca się wyrazić manifestacją poczucia własnego „ja”, jest najpewniejszą rękomią uzyskania dobrej pozycji życiowej. Drugą nie odzowną cechą jest pewność siebie, przytomność umysłu i zdolność trafnej obserwacji. Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny, to kobieta, pracująca

zawodowo, powinna zawsze dbać o to, aby dobrze wyglądała. Niemniej koniecznymi cechami są: pogodne usposobienie, dobry humor i dyskrecja. Każda kobieta, która wymienione cechy charakteru posiada, może — zdaniem lady Trafford — śmiało liczyć na osiągnięcie odpowiedniego stanowiska w swej pracy zawodowej.

## OGIEN PŁONĄCY OD 258 LAT.

Niezwykły rekord długowieczności osiągnął ogień, płonący pod piecami fabryki ceramicznej Fulham w Londynie. Rozpalony on został w roku 1671, a więc przed dwustu pięćdziesięciu ośmiu laty przez niejakiego Johna Dwighta, garncarza londyńskiego, którego wyroby do dziś są poszukiwane przez zbieraczy. Potomkowie Dwighta, jak również i obecni właściciele fabryki potrzywali bez przerwy ogień pod piecami ceramicznymi.

## ZMIANA IMION RODOWYCH W TURCJI.

Podobnie jak starożytni Grecy, nie przybierają i Turcy żadnych nazwisk rodowych. Zwykle ich imiona rodowe pochodzą w większości wypadków od najrozmaitszych nazw bóstwa, a także ze źródeł judaistycznych. Najbardziej znane imiona: Mehmed, Ahmed, Mahmoud czy Mahomet, są odmianami wspólnego, źródłowego imienia „Hamd” (Niech będzie imię jego pochwalone), zaś „Abdullah” oznacza (sługę Allaha) a „Abbedin” — (sługę wiary).

System ten uznany został obecnie za nieodpowiedni, jako niewystarczający do cywilnego i prawnego identyfikowania poszczególnych jednostek, przedstawiony też będzie na najbliższej sesji Zgromadzenia Narodowego projekt prawa, dotyczący obowiązku przyjęcia przez głowę każdej rodziny mahometańskiej odrębnego nazwiska rodowego.

Ciekawe, w jaki sposób prawo to, które niewątpliwie zostanie uchwalone, urzeczywistnione i przeprowadzone będzie w praktyce wobec tego, że Turcy naogół niewiele zdradzają pomysłowości w dziedzinie filologii. Najlepszym dowodem zniezbyt bujnej ich na tem polu wyobraźni są nazwy anatolijskich wiosek, osad i miejscowości, co do których na każdym kroku spotkać się można z jednymi i temi samymi, powtarzającymi się do znudzenia nazwami: „Yeni-keui” (Nowa wieś), „Eski-hissar” (Stary zamek), „Domuz-dere” (Dolina wieprzy) i „Karadagh” (Czarna góra). Wobec podobnego braku inwencji nomenklaturowej wypadnie chyba otworzyć w Turcji specjalne biura, których zadaniem będzie dostarczanie petentom spisu nazwisk do wyboru. Niewątpliwie ta rewolucja w dziedzinie imion rodowych ludności tureckiej nada odmienną zupełnie barwę stosunkom miejscowym, pozbawiając je dotychczasowej malowniczej, ale ambarasującej pod względem obyczajowo-prawnym, pierwotnej romantyczności.

## Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż zatwierdzony statut o poborze samodzielnego podatku komunalnego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz miasta Nowego, wyłożony jest do wglądu w biurze Magistratu, w godzinach służbowych w czasie od 18 do 25 października b. r. włącznie.

Nowe, dnia 16 października 1929 r.

Burmistrz.

## Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 24-go października 1929 r. odbędzie się w Nowem

## Jarmark kramny, bydłocy i na konie.

Nowe, dnia 15 października 1929 r.

Burmistrz.

## Zgubiono.

W tych dniach zgubiłem książeczkę wojskową, na nazwisko Maks Megger, zamieszkały w Nowem, ul. Wisłana 13, urodz. 9. 8. 1902 r.

## Stodoła masywna

z ogrodem i pomieszkaniem, nadająca się dla stolarza, kołodzieja lub innego przedsiębiorstwa, jest natychmiast do przedzierzawienia albo korzystnie przy małej wpłacie do sprzedania.

## Fr. Stasiewski, mistrz rzeźnicki

Nowe, ul. Gdańska 22.

## Bacność.

Sypję stale **truciznę** na rolę wydzierzawioną od p. Liszewskiego w M. Trylu.

Jan Gryfkowski, Morgi.

Zaraz na sprzedaż w Lipinkach koło Warlubia,

## wierzch z stajni

lub cała, wielkość 6 x 14 m., pod papą i także połowę **stodoły** 6 x 5 m., pod słomą, w dobrym stanie.

Konstantyn Kwaśniewski  
Czersk-świecki, poczta Laskowice.

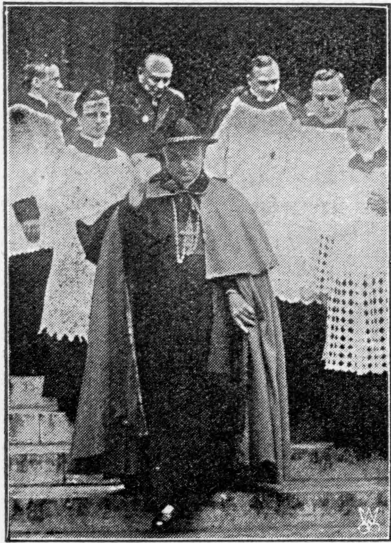
# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 20 PAŹDZIERNIKA 1929 r.

## MARJA GORCZYŃSKA



popularna artystka Teatrów Warszawskich,  
jako „Katja” — w nowym wielkim filmie polskim p.t. „Z DNIA NA DZIEN”,  
reżyserji Józefa Lejtesa (wytw. „Enhafilm”).



J. Em. ks. prymas kardynał Hlond, ambasador Chłapowski i inni opuszczają kościół polski w Paryżu po nabożeństwie żałobnym za zmarłego kardynała Dubois



Znakomity rzeźbiarz francuski E. Bourdelle (na prawo), twórca pomnika Mickiewicza zmarł w Paryżu

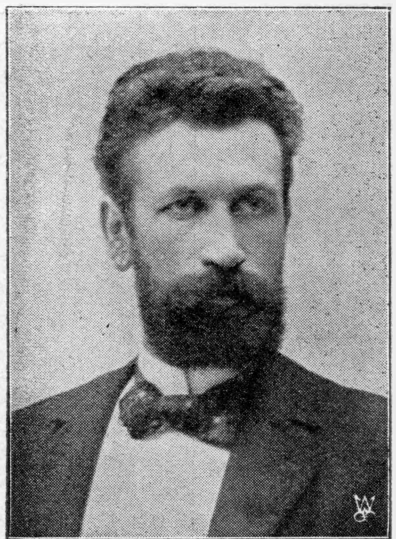
## ZGON ZNAKOMITEGO ARTYSTY-MALARZA



Ś. p. Jacek Malczewski, znakomity artysta - malarz polski, zmarł w Krakowie. Autoportret artysty (obok niego płacząca żona)



Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego ś. p. Czesław Jankowski zmarł w pierwszej połowie października w Wilnie

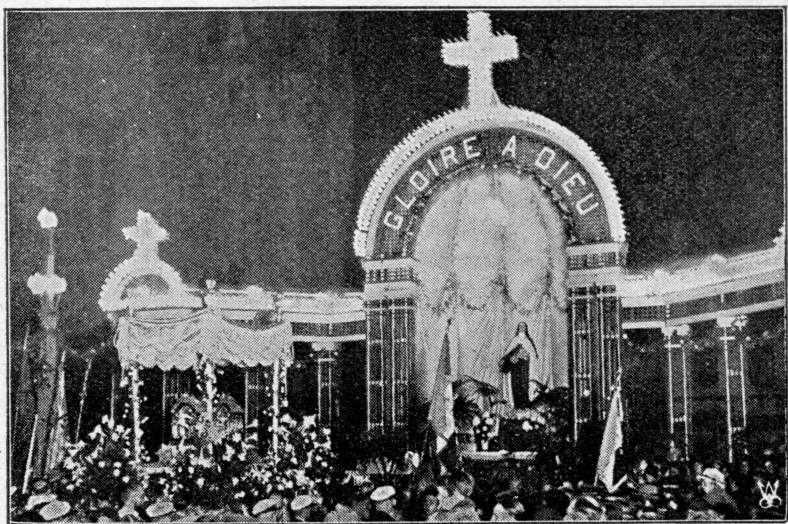


Ś. p. Józef Kamiński, zasłużony działacz narodowy z czasów konspiracji, zmarł 6 b. m. w Warszawie

rozpoczęło wielki konkurs „Najpiękniejsze Dziecko Polskie” z nagrodami pieniężnymi w łącznej sumie 10.000 zł., oraz licznymi innymi upominkami. Pierwsza nagroda zł. 2.000, II nagroda zł. 2.000 i t. d. Szczegóły konkursu w każdym numerze „7 DNI”.



Raut w ministerstwie sprawiedliwości na cześć zjazdu prawników polskich

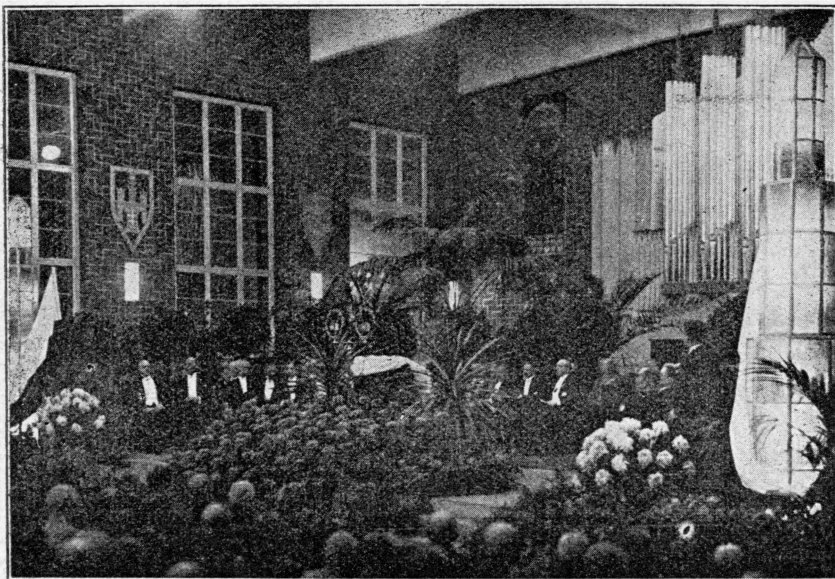


Zdjęcie z uroczystości na cześć Dzieciątka Jezus i Św. Teresy w Lisieux



Królowa rumuńska ze swą najmłodszą córką, księżniczką Ileaną. Po szczęśliwym przelocie na aeroplanie do Balcic, uznała, że podróż samolotem jest całkowicie bezpieczna i wygodna

## PO ZAMKNIĘCIU P. W. K.



Oficjalny akt zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu



Księżę pruski Ludwik Ferdynand, ożeniony z artystką filmową Lili Damitą, wstąpił do szkoły pilotów

Największe i najpoczytniejsze w Polsce tygodniowe pismo ilustrowane

7 DNI 50-  
LUBOZNA

rozpoczęło wielki konkurs „Najpiękniejsze Dziecko Polskie” z nagrodami pieniężnymi w łącznej sumie 10.000 zł., oraz licznymi cenami upominkami. Pierwsza nagroda zł. 3.000, II nagroda zł. 2.000 i t. d. Szczegóły konkursu w każdym numerze „7 DNI”.

7 DNI  
całkowicie  
całkowicie

Największe i najpoczytniejsze w Polsce tygodniowe pismo ilustrowane



Kom. M. A. Hawas nowy attaché marynarki w poselstwie angielskim



Polskie i czeskie uczestniczki meczu hazeny Czechosłowacja — Łódź

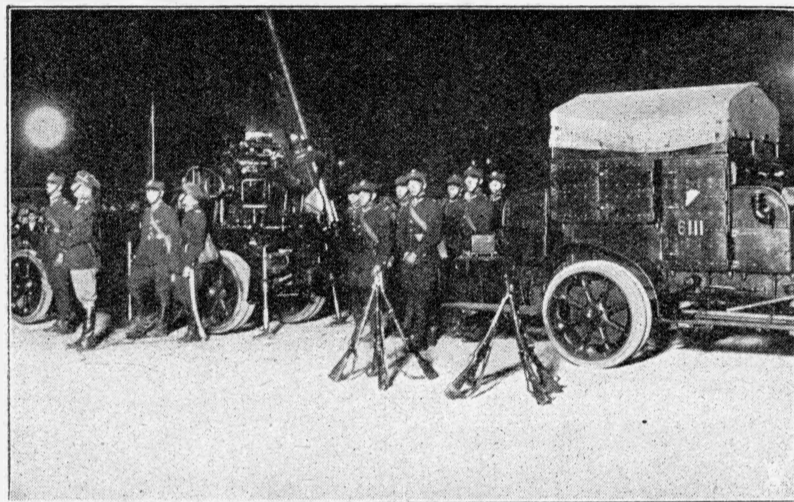
Z Konserwatorium w Katowicach



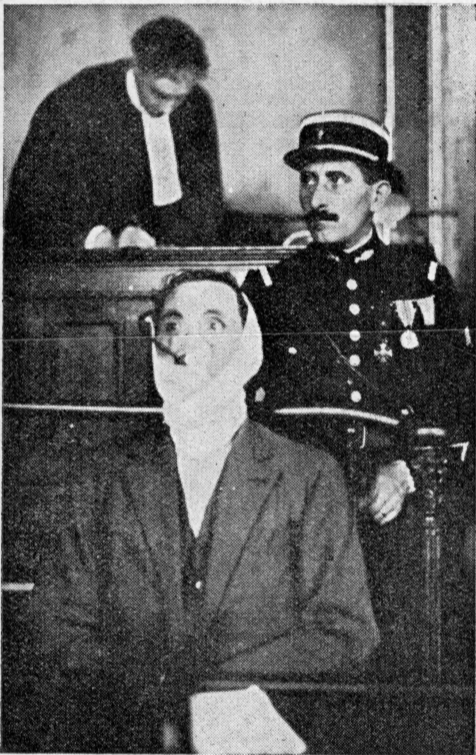
Dyrektor nowego konserwatorium znany kompozytor, prof. Witold Frie-man



Radca ambasady sowieckiej w Paryżu dr. Biedewski, który wyparł się polityki Sowietów i stał się bohaterem sensacyjnego zajścia



Atak gazowy na Warszawę (pokaz propagandowy L. O. P. P.). Na zdjęciu artylerja przeciwlotnicza



Na ławie oskarżonych zasiadł Henry Crepin, który po zabiciu kochanki usiłował pozbawić się życia, wystrzałem z dubeltówki pod brodę, okrutnie zmasakrował sobie twarz — lecz wyżył



Kawalerja francuska okupująca Nadrenję

Z LONDYNU



Sir William Waterlow został mianowany lord majorem Londynu. Ceremonjal odbył się ze zwykłą pompą

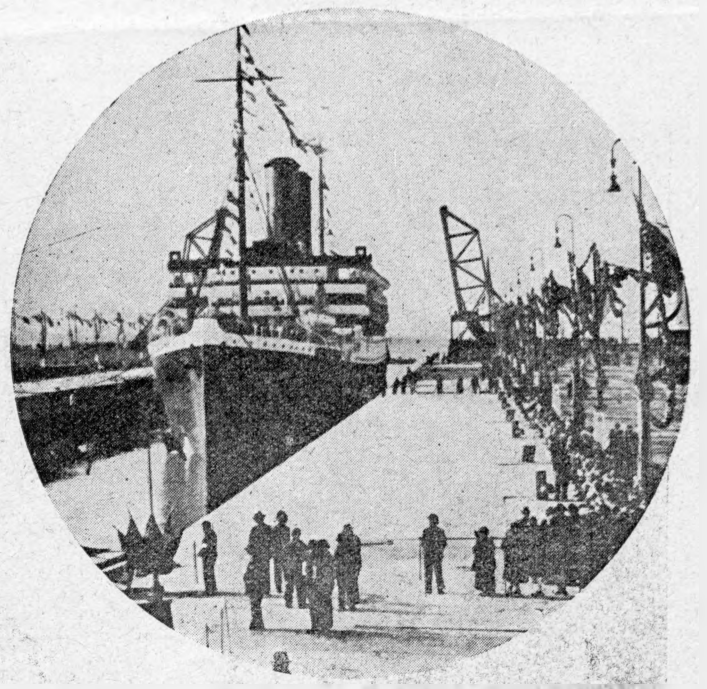
TYPY JUGOSŁAWJI



Konkurent — Alain Gerbault, który postanowił odbyć podróż morską w beczce. Morski Dyogenes przy toalecie



Wieśniacy Bośniacy w odświętnych strojach



W ostatnich czasach rozszerzono port londyński kosztem 5 milj. f. szterl., co umożliwia największym okrętom wejście do przystani

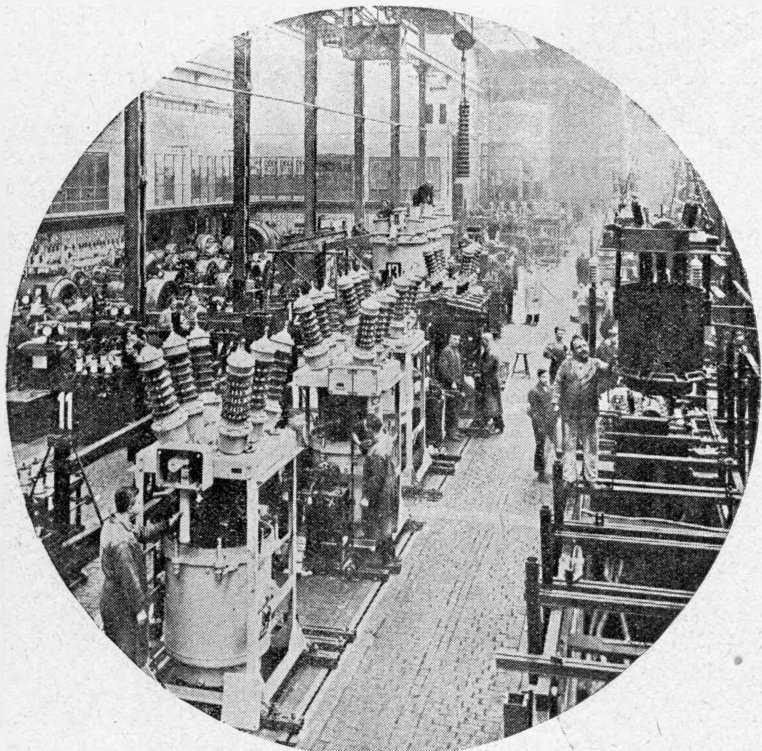
Z OPERETKI WARSZAWSKIEJ



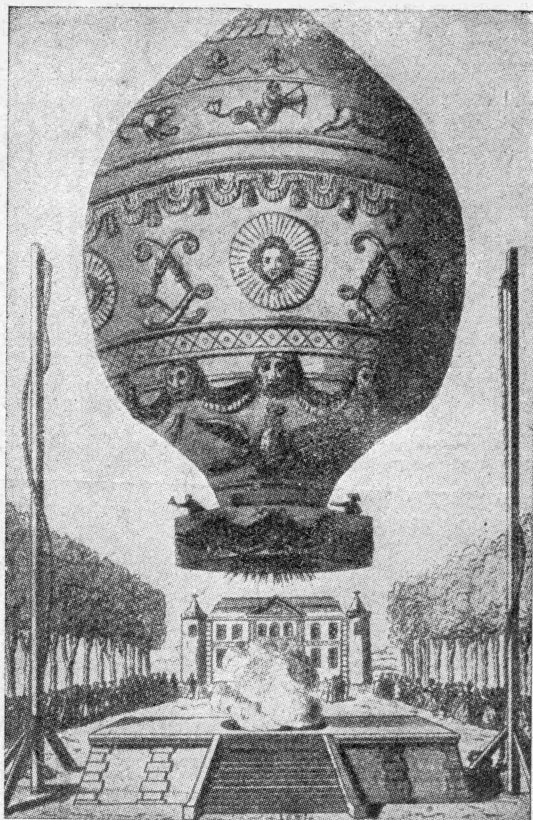
Ilcewicz — król Pankracy XXVII oraz Aleksy — właściciel baru, tworzą prawdziwą parę groteskową



Stanisława Orska i Wacław Sowiński tańczą charlestona



Jedna z największych fabryk elektrycznych. Zdjęcie przedstawia halę maszyn elektrycznych we Włoszech



Pierwszy przelot nad cieśniną La Manche odbył się w 1783 r. przez fizyka Pilatre de Rosiera i margr. d'Arlandes.

**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**  
LADAC BL... ..



Najmodniejsze kapelusze na sezon jesienny



Resie Grenel, czerwonoskóra piękność, wyróżniona na konkursie w Kansas

We wrześniu r. b.  
Oddział Drogowy Komisarjatu Rządu  
m. st. Warszawy

wydał **358** praw jazdy

z tej liczby na szkołę samochodową

**H. PRYLIŃSKI**

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 27

przypada **130** co stanowi 37%

a więc z 9-ciu warszawskich szkół samochodowych

szkoła **H. PRYLIŃSKIEGO**

jest **BEZWZGLĘDNE NAJWIĘKSZA**

**CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE**

**„7 DNI”**

**CENA TYLKO 50 GROSZY**

W KAŻDYM NUMERZE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
WARSZAWA, NOWOSENATORSKA 2  
(RÓG UL. TRĘBACKIEJ)**

**Telefon № 525-85.**

**BEZPŁATNIE!**

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia — napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny — napisz również szczerze i otwarcie, co jest główną przyczyną twoich cierpień, a otrzymasz bezpłatnie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” — analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, szereg rad i wskazówek, jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, poznać kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32. Ogłoszenie niniejsze i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć do listu. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11-7.

